

Czerwona nić (część 2)

Jezus jest nicią łączącą

„Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot [...]. Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” — Jan 6:33, 51.

W poprzednim artykule zauważyliśmy, że nasz Pan Jezus umarł jako okup za Adama, a tym samym za całą ludzkość. Jego śmierć na krzyżu miała na celu odkupienie Izraela od przekleństwa Zakonu.

Jezus zmarł podczas Paschy wiosną 33 roku, mając 33 lata. Od momentu chrztu w 29 roku do śmierci w 33 roku minęło 3,5 roku. Oznacza to, że Jezus przyjął chrzest w Jordanie w wieku 30 lat, prawdopodobnie jesienią 29 roku, po Świącie Namiotów.

Dostrzegamy Jezusa w cielcu ofiarowanym w Dniu Pojednania. Widzimy również, że Jezus przeszedł przez 3,5 roku doświadczeń, prób i sprawdzianów, aby nadać się do roli współczującego Najwyższego Kapłana, zdolnego przywrócić ludzkość do doskonałości.

Baranek Boży

Co roku studiujemy Paschę i rozumiemy symbolikę baranka paschalnego, który reprezentuje naszego Pana Jezusa. Zachowanie pierwotnych Izraela obrazuje zbawczą moc Jezusa jako naszego baranka paschalnego. Rozumiemy, że naród izraelski, wyzwolony z niewoli egipskiej, symbolizuje ludzkość uwolnioną z niewoli śmierci.

Czy jednak istnieją inne baranki w Starym Testamencie, które mogą reprezentować Pana Jezusa? Tak, są! Można je znaleźć w przepisach dotyczących Przybytku, a później także Świątyni. Każdego dnia kapłani mieli obowiązek ofiarować dwa baranki – jednego rano, a drugiego wieczorem – jako codzienną ofiarę. O tym mowa w 2 Mojż. 29:38 oraz 4 Mojż. 28:3-4.

„A to będziesz czynił na ołtarzu: Codziennie ofiarować będziesz stale dwa roczne jagnięta: jedno jagnię ofiarujesz rano, a drugie jagnię ofiarujesz przed wieczorem [hebr. „między dwoma wieczorami”]” (2 Mojż. 29:38-39).

Poranna ofiara i modlitwa mogły być składane w dowolnym czasie między wschodem słońca a trzecią godziną,

czyli do godziny 9:00 (R2953). Czas wieczornej ofiary i modlitwy określany jest jako „*bainhaarbagim*” tj. między wieczorami, czyli między czasem, w którym słońce obraca się na zachód a zachodem, około godziny trzeciej po południu. Żydzi bowiem obserwowali dwa wieczory każdego dnia. Pierwszy rozpoczynał się po dwunastej godzinie w południe, drugi zaś o trzeciej godzinie po południu. Między tymi dwoma wieczorami, dzienne i wieczorne ofiary były sprawowane i o tym czasie baranek wielkanocny był zabijany i przygotowywany” (R2953).

Dlaczego dwa baranki?

Księga Wyjścia 29:38 mówi, że dwa baranki miały być składane „codziennie, stale”. Jakie znaczenie ma tutaj słowo „stale”? Oto dwie możliwości. Po pierwsze, może to oznaczać, że należy to czynić zawsze, poczynwszy od tego momentu, co stanowi odpowiedzialność pokoleniową (por. 2 Mojż. 29:42). Po drugie, może to odnosić się do tego, że ogień nie może zgasnąć (por. 3 Mojż. 6:9-13). Obie te interpretacje wydają się zasadne.

Jednak dlaczego akurat dwa baranki? Czy były one codziennie składane, aby zapewnić ciągłe palenie ognia? Jeśli tak, to dlaczego nie ofiarować jagniąt w odstępach 12 godzin, aby lepiej zapewnić ciągłość w ciągu dnia? Dlaczego w odstępach sześciu godzin?

Odpowiedź zdaje się odnosić do przeżyć Jezusa podczas ukrzyżowania. W dniu swojej śmierci Jezus został „wczesnym rankiem” doprowadzony do Piłata (Mar. 15:1). Był przed Piłatem o godzinie 6 rano, co potwierdza Jan 19:14, w którym, posługując się czasem rzymskim, czytamy: „około szóstej godziny [...] rzekł do Żydów: Oto król wasz!” Jezus został umieszczony na krzyżu o godzinie 9 rano, co wynika ze słów: „A była godzina trzecia, kiedy go ukrzyżowali” (Mar. 15:25).

O godzinie 12, czyli „o godzinie szóstej ciemność zaległa całą ziemię, do godziny dziewiątej” (Mar. 15:33), kiedy to Jezus umarł. „O godzinie dziewiątej [...] Jezus zaś zawołał donośnym głosem i oddał ducha” (Mar. 15:34, 37).

Zatem Jezus został umieszczony na krzyżu rano, co odpowiadało porze składania ofiary porannej, a umarł po południu, w czasie składania ofiary wieczornej. Jezus został umieszczony na krzyżu, aby zniósł najbardziej dotkliwe przekleństwo Zakonu, wisząc na krzyżu. Następnie umarł za Adama i cały jego rodzaj.

Rozdział 2 Dziejów Apostolskich opisuje dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy to duch święty zstąpił na wierzących Ży-



dów, sprawiając, że niektórzy z nich zaczęli mówić różnymi językami, co stanowiło wyraźne świadectwo Jego działania. W Dziejach Apostolskich 2:15 podano czas tego wydarzenia – „trzecią godzinę dnia”, tę samą porę, w której Jezus został ukrzyżowany.

Później, gdy Ewangelia dotarła do pogan, Korneliusz stał się jej pierwszym odbiorcą. Werset z Dziejów Apostolskich 10:3 informuje, że około „dziewiątej godziny”, czyli o godzinie 15 według współczesnego czasu, Korneliusz otrzymał wizję, w której polecono mu posłać po św. Piotra. Korneliusz odniósł się do tego ponownie podczas rozmowy ze św. Piotrem. „Przed czterema dniami około tej godziny, o dziewiątej, modliłem się w domu swoim” (Dzieje Ap. 10:30). W tym czasie „zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy” i zostali ochrzczeni w Chrystusa (Dzieje Ap. 10:44).

Jezus umarł jako doskonały człowiek, aby wykupić Adama i jego potomstwo. Nie miało znaczenia, w jaki sposób to się stało, ale kluczowe było dobrowolne poświęcenie siebie jako doskonałego człowieka. Ponieważ Izrael był obciążony dodatkowymi wymaganiami Zakonu, Jezus wziął na siebie najbardziej dotkliwe przekleństwo Zakonu, aby odkupić wszystkich Izraelitów. Zawisł na drewnianym krzyżu, aby odkupić nawet tych, którzy ponoszą największą winę. W ten sposób Jezus stał się „Światłością dla oświecenia pogan i chwałą Izraela” (Łuk. 2:32, BP).

Natychmiastowe korzyści z Jego ofiary odniósł Kościół w Wieku Ewangelii. Następnie w przyszłym Królestwie, Chrystus oraz Kościół będą błogosławić „wszystkie rodzaje ziemi”, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi. Jakże jesteśmy wdzięczni za Jezusa, „który dla wystawionej sobie radości, podjął krzyż, wzgardziwszy sromotą, i usiadł na prawicy stolicy Bożej” (Hebr. 12:2, BG).

Czerwona nić

Dlaczego taki tytuł? Krew symbolizuje życie człowieka. Ofiarowanie krwi symbolizuje dawanie życia. Życie i śmierć Mesjasza Izraela, a zarazem naszego Zbawiciela, łączą w jedną, spójną całość następujące aspekty:

1. przekleństwo Adamowe,
2. Przymierze Zakonu,
3. okup,
4. Pańskie Owce,
5. wydarzenia na krzyżu.

Wszystko to ma na celu wykupienie ludzkości z grobu oraz rozpoczęcie procesu przywracania człowieka, umysłu i ciała do doskonałości. Wówczas wszyscy będą żyć w harmonii ze swoim Stwórcą i Ojcem Niebieskim. Och, cóż za Zbawiciel!